



„Bardzo ważne jest, by przed oczyma naszej duszy coraz bardziej jaśniał idealny obraz Matki Bożej, ale jeszcze ważniejsze jest, byście w modlitwie prosiły: **Matko spraw, bym była podobna do Ciebie!**”

(Wykład do Szensztackiej Ligii Kobiet)

Dla mnie jako kobiety, bez względu na to czy jestem mężatką czy żyję w samotności, w stanie życia konsekrowanego i bez względu na to ile mam lat ważne jest nieustanne upodobnianie się do Maryi. Ale co to znaczy upodobnić się do Maryi? Upodobnienie się do Matki Bożej - to naśladowanie Jej cnót, to być posłusznym Bożym natchnieniom, **to być narzędziem w Jej ręku**, to nieustanne życie, miłowanie i trudzenie się dla Maryi. Prosta, niewymuszona miłość, już sama w sobie posiada tajemniczą siłę upodabniającą. Mamy więc być narzędziem w ręku Matki Bożej. To co nam najbardziej przeszkadza w byciu Jej narzędziem jest nasza samowola, od której możemy uwolnić się przez posłuszeństwo i żywą miłość. Matka Boża jest doskonałym przykładem duchowości narzędzia, Ona jest klasycznym wzorem jak być narzędziem, zarówno w odniesieniu do przyjętego sposobu życia, jak również poznania woli Bożej. Ojciec Założyciel ks. Józef Kentenich wskazuje na godność postawy narzędzia mówiąc, że przed Bogiem i Maryją bycie narzędziem nigdy nie poniża człowieka, wręcz przeciwnie – jest jego wyniesieniem, jest drogą do jego spełnienia. Trzeba jednak pamiętać o sześciu warunkach, jakie doskonałe narzędzie Maryi powinno spełniać. Są to jednocześnie cechy gorliwego apostoła:

**1. Całkowite oderwanie** – mamy zabiegać o całkowite oderwanie się od samej siebie, głównie od własnej woli, czyli działać przeciwko własnym pragnieniom i skłonnościom. To znaczy z góry pozytywnie nastawiać się na to co jest najtrudniejsze, cierpliwie i radośnie przyjmować trudności oraz uczyć się znosić cierpienia (tzw. praktyczna miłość krzyża). Chcemy być podobną do Matki Bożej przez nasze codzienne wkłady do kapitału łask MTA, począwszy od pojedynczych aktów, aż do całkowitego poświęcenia własnego *ja*, aż do pełnomocnictwa *in blanco*, którego Jej udzieliliśmy, lub *inscriptio* - wpisanie się w Jej Serce.

- Czy jestem gotowa na całkowite oderwanie się od siebie, całkowitą rezygnację ze swoich planów i marzeń?

**2. Doskonale oddanie się Bogu i Maryi** - Wspomniane poświęcenie się (in blanco oraz inscriptio) zmierza do całkowitego oddania się Maryi, to znaczy do pełnego wniknięcia w Jej życzenia i wolę, do niepodzielnego oddania się Jej i do niewzruszonej, ufnej zależności od Jej łaskawej pomocy. Całkowite powierzenie się stanowi głęboki sens praktykowanych w Kościele od najwcześniejszych czasów aktów poświęcenia się Matce Bożej, jak np. poświęcenia przyjęte w Kongregacjach Mariańskich, albo akt Grigniona. Wzorem może być krótka, pełna treści modlitwa: „Obieram Cię dzisiaj jako Panią, Orędowniczkę, Matkę; strzeż mnie jako swego sługę, swego podopiecznego, swoje dziecko.” Przez to zostaje zacieśniona potrójna relacja pomiędzy Matką Bożą i nami, a naszą cześć Maryi cechuje głęboki szacunek, ufność i miłość.

➤ Jak wygląda moje poświęcenie się, oddanie się Matce Bożej?

**3. Wysoki stopień gotowości do zaangażowania.** Wiemy, że Bóg chce aby wszyscy ludzie osiągnęli zbawienie. Zbawiciel umarł za nas wszystkich. Ten, który nas stworzył i odkupił bez nas, nie chce nas uświęcić bez naszego współdziałania. Narzędzie w ręku Boga musi według wzoru Zbawiciela, być gotowe do współdziałania dla Królestwa Bożego w nas i wokół nas to znaczy dla zjednoczenia w miłości z Bogiem. Jednocześnie miłość ta ma nie tylko pobudzać, ale również zachęcać dusze, by udzielały się apostołsko. Pełnowartościowe narzędzie w dłoniach Matki Bożej nie tylko żyje w jedności z Nią, lecz również stara się o taką samą jedność celu z Nią, to znaczy: o wysoki stopień jedności woli, miłości i łaski z Nią. Pochodzące od Niej głębokie natchnienia skłaniają jednocześnie do wielkiej gorliwości apostołskiej, do urzeczywistniania - jako narzędzia w Jej dłoni Jej zadania życiowego, czyli do niesienia pomocy w osiągnięciu Jej wielkiego celu życia, którym jest przynoszenie Jezusa ludziom każdego czasu i prowadzenie ich do zbawienia.

➤ Czy jestem świadoma tego, że ja również jestem odpowiedzialna za zbawienie drugiego człowieka?

➤ Jak wygląda moje zaangażowanie w domu, pracy, parafii...

**4. Upodobnienie do Maryi i ukazywanie Jej sobą.** Nie jest to rzeczą dziwną, że osoba, która jako narzędzie nieustannie żyje i miłuje oraz działa i ponosi trudy w jedności z Matką Bożą, staje się coraz bardziej Jej odbiciem, żywym objawieniem Maryi. Prosta, niewymuszona miłość, już sama z siebie posiada tę tajemniczą siłę upodabniającą. Osiąga ona cel tym szybciej, im bardziej doskonale i bardziej świadomie nastawia się na upodobnienie, starając się uchwycić promienie chwały Matki Bożej, w sposób możliwie najdoskonalszy urzeczywistnić je i promieniować nimi znowu w świecie jako *altera Maria* i *alter Christus*, (tzn. druga Maryja, mała Maryja i drugi Chrystus). Wiemy, że i sama Matka Boża posiada jedynie to światło, które otrzymała, we wszystkim będąc zależna od Słońca sprawiedliwości, czyli Chrystusa, którego jest najdoskonalszym odbiciem.

➤ Jakim jestem promieniem Matki Bożej? ( Matka Boża z Nazaretu, z Kany Galilejskiej czy stojąca pod krzyżem?)

## 5. Poczucie bezpieczeństwa, pewność zbawienia i wolność wewnętrzna.

Ojciec Założyciel zwraca w tym punkcie uwagę na trzy elementy w postawie bycia narzędziem wobec Boga i Maryi. Są one jednak zależne od poddania się woli Bożej. Kiedy narzędzie Maryi dostosowuje się aż w najdrobniejszych szczegółach do życzeń Boga, wtedy doświadcza: wyzwającego poczucia bezpieczeństwa we wszystkich dziedzinach życia; uszczęśliwiającej pewności zbawienia, tak głębokiej, jak tylko można jej tutaj na ziemi w ogóle doświadczać oraz wielkiej wolności wewnętrznej.

➤ Czy mogę bez zastanowienia powiedzieć, że jestem wewnętrznie wolna?

**6. Wielka owocność.** Kiedy żyjemy w postawie narzędzia Maryi, całe nasze życie przynosi owoce. O naszej zależności od Chrystusa w dziele zbawienia jesteśmy przekonani już od dawna; mniej o Jego zależności od nas (Por. św. Augustyn: „Bóg stworzył nas bez nas, ale nie zbawi nas bez nas”). Jeżeli zaczynamy także to rozumieć, to zrozumiałe jest dla nas wołanie Zbawiciela z krzyża: „Pragnę!” (J 19,28) i odpowiemy na nie ogniem pożerającej gorliwości o dusze, heroicznym zmaganiem o przebogatą płodność, o to by nasze życie przynosiło owoce bez względu na to, jaki stan życia reprezentujemy. Nikt z nas nie rezygnuje z wydawania owocu, a już na pewno nie rezygnuje z tego dusza dziewicza.

➤ Czy troszczę się o zbawienie dusz poprzez zdobywanie odpustów danych nam możliwości przez Kościół. (do 06.01.2026 można uzyskać odpust za dusze zmarłych ze względu na trwający Rok Jubileuszowy, zaś od 01.10.2025 do 04.11.2026 można uzyskać odpust za zmarłych nawiedzając kaplice, sanktuaria czy kościoły będące pod pieczęcią Szentsztackich Sióstr Maryi – z okazji jubileuszu 100 rocznicy powstania wspólnoty.)

*Maryjny apostoł, nowy człowiek, jak Maryja ma iść przez świat,  
by przynosić mu Chrystusa.*

*Życzymy owocnych rozważań impulsu*